

Papież Franciszek

Bóg stwarza zawsze, nawet teraz

(Świętowanie – praca – wypoczynek)

Audycja generalna, 12 sierpnia 2015 r.

Święto jest wynalazkiem Boga. „A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając” (Rdz 2, 2-3). Sam Bóg uczy nas ważności poświęcenia czasu na kontemplację i cieszenia się tym, co zostało dobrze wykonane w pracy. (...) Święto nie jest leniwym siedzeniem w fotelu lub upojeniem głupią ucieczką od obowiązków, nie! Święto to nade wszystko życzliwe i wdzięczne spojrzenie na dobrze wykonaną pracę, świętujemy pracę. To czas, aby spojrzeć na nasz dom, przyjaciół, których gościmy, otaczającą nas wspólnotę, i pomyśleć: jakie to dobre! Bóg tak uczynił, stwarzając świat. I nieustannie tak czyni, bo Bóg stwarza zawsze, nawet teraz! Prawdziwy czas świętowania wstrzymuje pracę zawodową i jest święty, ponieważ przypomina mężczyźnie i kobiecie, że są stworzeni na obraz Boga, który nie jest niewolnikiem pracy, ale jest Panem. A zatem także i my nigdy nie możemy być niewolnikami pracy, ale „panami”. Istnieje w tej dziedzinie przykazanie, przykazanie, które dotyczy wszystkich, bez wyjątku! Ale wiemy, że są miliony kobiet i mężczyzn, a nawet dzieci, będących niewolnikami pracy! Są dziś niewolnicy! Wyzyskiwani, niewolnicy pracy. I jest to wymierzone przeciwko Bogu i przeciwko godności osoby ludzkiej! Obsesja zysku ekonomicznego i efektywności techniki zagraża humanistycznym rytmom życia, bo życie ma swoje ludzkie rytmy. Czas odpoczynku, zwłaszcza niedzielny, jest przeznaczony dla nas, abyśmy mogli się cieszyć tym, czego się nie wytwarza i nie konsumuje, nie kupuje i nie sprzedaje. Ale widzimy, że ideologia zysku i konsumpcji chce pożreć także święto: także ono jest czasami sprowadzane do "interesu", sposobu zarobienia pieniędzy i ich wydawania. Ale czy po to pracujemy? Żądza konsumowania, pociągająca za sobą marnotrawstwo, to straszny wirus, który między innymi sprawia, że w końcu jesteśmy bardziej zmęczeni niż wcześniej, szkodzi prawdziwej pracy i pochtania życie.